

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm.
szel.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanem i w ne-
krologach gr. 50, w kronice,
repertuar, dział gospodarczy,
paski w tekście gr. 70, pod
nagłówkiem na pierwszej stronie
zł. 1.—. Za jedno słowo w dro-
bnych ogłoszeniach gr. 10,
kupno i sprzedaż słowo gr. 12,
matrymonialne, korespondencje
prywatne słowo gr. 20, dla
poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500 900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie.

Uroczystości w Warszawie.

W dniu imienia Marszałka Piłsudskiego od godz. 9 rano na dziedzińcu Belwederu napływały do późnego wieczora masowo delegacje z całej Polski, wpisując się do ksiąg pamiątkowych. O godz. 12-ej przybyli członkowie Rządu. Następnie najwyżsi dostojnicy wojskowi, cywili, dyplomatyczni i duchowni.

Wiele delegacji złożyło piękne dary oraz adresy hołdownicze dla dostojnego Solenizanta.

WYSTAWA DZIEŁ MARSZAŁKA.

Warszawa, 19 marca. (PAT) Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w kamienicy Baryczków uroczyste otwarcie wystawy prac pisarskich Marsz. Piłsudskiego dla uczczenia 40-lecia jego działalności pisarskiej. Na otwarcie przybyli premier Prystor, min. Jędrzejewicz, marsz. Raczkiewicz, gen. Gąsiorowski i w. in. przedstawiciele władz i zaproszonych gości.

Wystawa zajmująca dwie sale zawiera zarówno prace Marsz. Piłsudskiego jak i dzieła o Marszałku wydane w kraju i zagranicą w różnych językach. Najważniejsze miejsce zajmują rękopisy i dokumenty poczynając od r. 1893, kiedy to ukazał się pierwszy artykuł Józefa Piłsudskiego w „Przedświcie”. Poza wspomnianym artykułem widziemy tu m. in. listy Marszałka do różnych osób na emigracji, odezwy pisane przez Marszałka i przez niego samego drukowane, dotyczące walki z caratem, odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Warszawie, śmierci cara Aleksandra III. i t. d. Dalej zebrane są dokumenty z okresu Strzelca i Legionów, bruliony rozkazów, pierwszy rozkaz Legionów, memoriał w sprawie POW., pierwsze nominacje legionowe, rękopisy magdeburskie, dzieła „Moje pierwsze boje”, teksty notowane steno graficznie przez gen. Stachewicza pod dyktando Marszałka i t. d. Ponadto szereg gablotek zajmują dzieła o Marszałku Piłsudskim.

Wystawę dopełniają fotografie i portrety Marszałka, afisze z czasów wojny polsko-rosyjskiej 1918—1920, a jako okolicznościowe tło wystawy posłużyła seria akwael Ryszkiewicza i Korzeniowskiego p. t. „Wojsko Polskie”.

PLASKORZEŻBA PAMIĄTKOWA.

O godz. 10 rano odbyło się uroczyste odsłonięcie plaskorzeźby pamiąt-

kowej ku czci Marsz. Józefa Piłsudskiego, wmurowanej w gmachu dyrekcji kolejowej na Pradze. Obecni na tej uroczystości byli Premier Prystor i Min. Komunikacji Butkiewicz.

AKADEMJA W PALACU PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Jednym z najbardziej podniosłych momentów uroczystości była akademja zorganizowana dziś w pałacu Prezydium Rady Ministrów przez stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza, którego przewodniczącą jest pani Preinjerowa Prystorowa. Obecni byli Premier Prystor z małżonką, Ministrowie Hubicki, Zarzycki i Butkiewicz, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, ambasador Jerzy Potocki, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele wojskowości i inni.

Akademję w pięknie udekorowanej sali zajął podsekretarz stanu dr. Nankiewicz-Klukowski. Po odegraniu przez 36 pp. L. A. hymnu narodowego gen. Stawoj-Skiadkowski odczytał ze swej książki wspomnień legionowych rozdział pt. „Dwie defilady”. Ostatni przemawiał Wicemin. WR. i OP. ks. prof. Żongolowicz, który w głęboko ujętym przemówieniu scharakteryzował wielką postać Marszałka Piłsudskiego, podkreślając jego olbrzymie zasługi dla Państwa.

Akademję, która zamieniła się w wielką manifestację na cześć dostojnego Solenizanta, zakończyło odegranie „Pierwszej Brygady”.

W TEATRZE WIELKIM.

Zakończeniem dzisiejszego obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego był uroczysty wieczór, urządzony staraniem Związku Legionistów w teatrze Wielkim. Do teatru przybyli Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska z córkami, członkowie Rządu z premierem Prystorem na czele, członkowie Korpusu dyplomatycznego w galowych strojach, posłowie i senatorowie, generalicja oraz przedstawiciele sfer wojskowych, politycznych, społecznych i kulturalnych stolicy.

Przybyłego p. Prezydenta powitano Hymnem narodowym.

Przemówienie wygłosił b. minister poseł Bogusław Miedziński. (PAT)

Lwów w dniu święta.

Pobudka

Po słonecznym dniu sobotnim chmurny acz ciepły wstał poranek niedzielny. Padło nawet kilka kropel deszczu, ale już około godziny dziesiątej z za chmur zaczęło przeziierać słońce.

Na ulicach miasta odświeżenie przybranych chorągwi i draperii — ruch od brzasku dnia.

Wczesnym rankiem w różnych stronach miasta defilowały orkiestry przy-

grywając ochotcze marsze. Równocześnie z wieży ratuszowej odzywały się hejnały,

których echo rozbrzmiewało daleko poza peryferie miasta.

Przygotowania do defilady.

Około godz. 8 rano z różnych stron miasta i przedmieść ciągnęły oddziały stowarzyszeń i organizacji z muzyką i sztandarami — ustawiając się w okolicy Wałów Gubernatorskich —

aby później wziąć udział w defiladzie.

Nabożeństwo w katedrze.

O godz. 9 rano dźwięki dzwonów z wieży Bazyliki archikatedralnej zapowiedziały rozpoczęcie nabożeństwa. Kościół rzeźbiście oświetlony zapelniał tłumy publiczności.

Uroczystą mszę św. na intencję Dostojnego Solenizanta odprawia ks. prałat Librewski w otoczeniu licznego kleru. Na chórze Echo-Macierz pod batutą dr. Schmidta śpiewa mszę Lachmana. Honory wojskowe przed katedrą oddaje kompanja 40 pp. z orkiestrą.

W presbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz rządowych z woj. Belina-Prażmowski, władz wojskowych z gen. Rómmlem i gen. Popowiczem —

władz sądowych z pr. dr. Zielińskim, delegacje Senatów Uniw. J. K. Politechniki, Akademji Wet. i Wyższej Szkoły H. Zagr., członkowie Rady m. z prez. Drojanowskim, naczelnicy władz i inst., korpus oficerski, stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami i tysiączne rzesze publiczności.

Po mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Nabożeństwa w innych kościołach i świątyniach.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa w katedrze ormiańskiej, w katedrze św. Jura, w cerkwi prawosławnej, Zborze ewangelickim i kilku świątyniach żydowskich. Na wszystkich tych nabożeństwach byli obecni delegaci władz i wojskowości.

Defilada wojskowa.

Bezpośrednio po nabożeństwie w bazylice archikatedralnej przedstawiciele władz udali się na pl. Halicki, gdzie miała się odbyć defilada. Wszystkie przyległe ulice zajęły nieprzeliczone tłumy publiczności, ściągnięte kordonami policji. Wzdłuż t. zw. Małych Wałów ustawiono wysoką drewnianą trybunę, na której zajęli miejsca reprezentanci władz i instytucji. Z boku ustawiona była Strzelnica miejska w uroczystych kontuszach. Ustawieniem całej uroczystości zajęli się prof. Chomiczy i nac. Spaczyński.

Gdy na podwyższenie, ubrane barwami państwowymi, wstąpił wojewoda Belina-Prażmowski w towarzystwie gen. Rómmla, gen. Popowicza i prezydenta Drojanowskiego, a obok ugrupował się korpus oficerski, trębacz dał znak rozpoczęcia defilady. Rychło też od strony pl. Bernardyńskiego ozwały się fanfary ułańskie. Defilada wczorajsza wypadła nie zwykle imponująco. Postawa defilujących oddziałów i wykwipowanie składyły się na obraz prawdziwej siły i tężyzny.

Defiladę prowadził gen. Czuma. Na czele jechała na białych koniach orkiestra ułanów jazłowieckich, za nią zaś cały 14-ty pułk pod powiewającą falą żółto-białych proporczyków ułan. Za ułanami jechali pionierzy konni 4 szwadronu z czerwonymi otokami czapek.

Rozpoczęła się defilada piechoty. Wszyscy żołnierze mieli na karabinach nasadzone bagnety. Na czele szedł miarowym krokiem 1-szy Korpus kadetów im. Marsz. Piłsudskiego z powstańczym sztandarem na czele. Dalej przemaszerowały bojowe bataliony pułków piechoty: 19-ego Odsieczy Lwowa, 26-go i 40-ego Strzelców Lwowskich ze sztandarami oraz porochem dywizyjnym (dzierżonym obecnie przez 26 pułk). Za kompanjami strzeleckimi szły oddziały karabinów maszyn., techniczne i łączności, artylerji, piechoty i jechały plutony zwiaźdowców. Defiladę piechoty zakończyła kompanja 6 baonu telegraficznego. Jechały jeszcze długo pułki artylerji: 5 lwowski lekkiej i 6 ciężkiej, oraz 6. dyon samochodowy. Do defilady grały orkiestry pułków piechoty: 19, 26 i 40. budząc powszechny zachwyt do-

przedzającymi jej fanfarzystami i doboszami.

Zaraz po wojsku poczęły maszerować oddziały Związku Strzeleckiego ze sztandarem i własną orkiestrą. Za batalionami piezemi, wśród których najdzielniej prezentował się akademicki, szły oddziały: żeński, artyleryjski, łączności, cyklistów, wreszcie szwadron im. rtm. Wasowicza z białozielonemi chorągiewkami na lancach. Za orkiestrą pocztową ruszyły hufce szkolne p. w. z własnym sztandarem. Ciągnęły niezwykle długo w żołnierskim orдынku, po nich zaś postępowało p. w. kobiece, również z swym sztandarem. Grupę przysposobienia wojskowego zamykały uzbrojone kompanje pracowników kolejowych (ze sztandarem), pocztowych i miejskich. Znowu zmieniły się orkiestry. Nadeszła muzyka pracowników miejskich w swych barwnych mundurach, prowadząc za sobą zastępy kombatanckie pod własnymi sztandarami: Związek Legionistów, Związek Obrońców Lwowa, Inwalidów, Legion Śląski, Podoficerów Rezerwy, Wysłużonych Wojskowych i POW.

Teraz rozległy się oklaski a nawet z pośród publiczności posypały się kwiaty. To pojawiły się barwne korporacje akademickie: Prometea, Bellona (cała uzbrojona w rapiery), Fideles Leopoliensis, Kadra i Gdynia, Przechodząc, witali dostojników podniesieniem w ich stronę rąk i rapierek. Za korporantami przemaszerowała reprezentacyjna drużyna Hufca harcerek ze sztandarem.

Znowu rozległy się oklaski. To nadeszły grupy wiejskie, ubrane w barwne, regionalne stroje. Zaraz za nimi grupami rozpoczęły defiladę zwiazki zawodowe z transparentami i chorągiewkami przy dźwiękach kilku towarzyszących im orkiestr. Na czele zwiazków żydowskich szedł poseł Jaeger. Na końcu szły organizacje zawodowe kolejowe, pocztowe i miejskie z doskonałą orkiestrą tramwajową na czele. Dalej szła młodzież bursy Dekerta, za nią zaś, poprzedzony przez orkiestrę pracowników browarnianych szły tegim krokiem liczne straże pożarne z sztandarami. Długi ich pochód zakończył dziarski pluton Miejskiej Straży Ogniowej z sztandarem. Za nią jechały

motopompy: „Smok“ i „Burza“. Defilada była skończona. Ludzie powoli rozeszli się do domów. Przyznać trzeba, że tak wspaniałej defilady oddawna już Lwów nie oglądał.

UROCZYSTY OBCHÓD W RATUSZU

W sobotę, 18 marca odbył się w przepelnionej po brzegi sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu uroczysty obchód urządzony staraniem Związku Urzędników Gminy kr. stoł. m. Lwowa i Związku Niższych Funkcjonariuszy gminy m. Lwowa. Przybyli prez. Drojanowski, wiceprez. Irzyk, dr. Kubala i Chajes oraz szereg radnych. Na wstępie p. r. mgr. Mieczysław Pawluk powitał gości oraz koleżanki i kolegów poczem wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone budowniczemu Polski, pierwszemu Jej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, wznosząc w końcu okrzyk na Jego cześć. Po odegraniu „Pierwszej Brygady“ orkiestra Związku Niższych Funkcjonariuszy gm. m. Lwowa pod dykcją p. Bryły odegrała udanie wyjątek z „Halki“ Moniuszki. Najlepszym punktem bogatego programu był wiersz Jana Lachonia pt. „Piłsudski“ — który w mistrzowski wprost sposób wygłosił p. Kazimierz Wajda — to też został on nagrodzony rzesistemi oklaskami. W dalszej części programu odśpiewał Chór Szkoły Muzycznej p. Sabiny Kasperek pod dyr. p. Bryły szereg utworów. Po odśpiewaniu przez doskonałego barytona p. Romualda Cyganika kilku pieśni legionowych Stan. Niewiadomskiego — zakończył podniosłą uroczystość „Marsz koronacyjny“ z opery „Prorok“ odegrany przez orkiestrę Mast.

UROCZYSTA AKADEMJA W KLUBIE BBWR.

Rada Grodzka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem we Lwowie urządziła w sobotę o godz. 20-tej w lokalu Klubu Towarzystwa przy placu Mariackim 4, akademję celem uczczenia Najdostojniejszego Solenizanta.

Sala Klubu była przepięknie przystrojona. Na tle zieleni drzew laurowych i chorągwi o barwach narodowych i miasta Lwowa, jaśniało wspaniałe popiersie Marszałka, dłuta artysty-rzeźbiera Zygmunta Kurczyńskiego, dar Dzielnicy V miasta Lwowa dla Klubu.

Wśród mnóstwa obecnych znajdowały się reprezentaci władz i wszystkich sfer społeczeństwa.

Akademję zagał podniósł przemówieniem p. senator dr. Henryk Loewenherz, który podniósł nieocenione zasługi Marszałka Piłsudskiego, pierwszego organizatora i Twórcy walki zbrojnej o niepodległość Polski, Tytana czynu, który przeorał psychikę polską i nauczył społeczeństwo polskie poznanowania władzy, harmonijnej pracy dla dobra Państwa, i ugruntował stosunek społeczeństwa do Państwa w sensie twórczej ofiary. Senator Loewenherz powiedział dalej, że utrwalenie potęgi Państwa w myśl ideologii Marszałka opiera się na sprawiedliwości i sile żołnierza polskiego, któremu zawdzięczamy nasz byt i mocarstwo we stanowisko Polski, przeciwstawiające się dzielnie wszelkim konsekwencjom kryzysu. Na zakończenie senator Loewenherz powtórzył słowa Marszałka, iż „tylko ten człowiek wart jest nazwy człowieka, który ma swe przekonanie i przekonanie to wpaja w czyny“. Okrzyk „Niech żyje Marszałek Piłsudski!“ zebrani powtórzyli trzykrotnie.

Na dalszy program uroczystości zostały się produkcje artystyczne, utrzymane na wysokim poziomie. P. M. Wilkoszewska, art. op. odśpiewała z głębokim odczuciem i piękną interpretacją o wspaniałej skali głosu piosenkę Popławskiego „Wzdrzało mi się“, „Zal“ Chopina, „Kasztelanek“ Walewskiego, chór Tow. śpiew. Echo-Macierz pod energiczną batutą p. J. Kołaczewskiego wykonał majestatycznie brzmiące pieśni o pięknym harmonizowaniu Garbusińskiego „Do pieśni“, w kompozycji muzycznej Maleczka, do słów dr. B. Majewskiego „Cześć Ci Polsko“, Wajnsztajn „He-

nis moja, Haniś“, „Ksiądz mi zakazował“, Lachmana „Mazur“ i „Hej nie masz jak żołnierski stan“.

Artysta dramatyczny p. Julian Składanek wygłosił ze znakomitą ekspresją dramatyczną wiersz Buskińskiego „Mundur“ i Maliszewskiego „Parada“.

Na solo skrzypcowe odegrane z artystyczną finezją i po mistrzowsku przez prof. Kazimierza Koszeńskiego, złożyły się J. S. Bach: Adagio, Allegro, Saint Saens „Le Cygne“, Chopin Walec i Mazurek.

Wspomnienie o Józefie Piłsudskim na tle Lwowa opowiedział serdecznie i ciepło prof. Zygmunt Kurczyński.

Na zakończenie uroczystości zebrani samorzutnie odśpiewali pieśń legionową „My Pierwsza Brygada“.

KADECI I AKADEMICY-STRZELCY MARSZAŁKOWI.

Przy wypełnionej po brzegi sali odbyła się w niedzielę w południe w sali Teatru Wielkiego Akademja, urządzona staraniem Korpusu Kadetów i Akademickiego Oddz. Zw. Strzel.

Rozpoczęły ją chóry ludowe powiatu lwowskiego, odśpiewując parę miłych piosenek. Po przemówieniach przedstawiciela Akad. Oddz. Zw. Strz. i jednego z kadetów, nastąpiły dalsze produkcje wokalne, aż ukazał się na scenie witany frenetycznymi oklaskami Juliusz Kaden-Bandrowski.

Ten jeden z najpierwszych Piłsudczyków rozentuzjuszował słuchaczy już pierwszymi akordami swojego przemówienia. Mówił o Komendancie, o Jego smutkach, radościach, o Jego niezłomnem ofiarnictwie i precudownem szaleństwie Czynu, Kaden-Bandrowski czarował nie tylko treścią swych słów. Porywała również jego serdeczna bezpośredniość w dzieleniu się z tłumem, tem co on sam kocha i czci, umowało najgłębsze przeżywanie każdego najmniejszego słowa wyryte na ruchliwej twarzy.

Przez cały ciąg akademji, zrywały się co chwila rozgłosne okrzyki na cześć Solenizanta. Dodawały im uroku uniesione twarze młodzieży, wiwatującej Pierwszemu Marszałkowi.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE WIELKIM.

Wieczór w sali Teatru Wielkiego zgromadził przedstawicieli najszerzych warstw społeczeństwa oraz reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. Obecni byli również Rektorowie wszystkich Wyższych Uczelni Lwowa.

Przedstawienie poprzedziło przemówienie red. Wojciecha Baranowskiego, który ujął w syntezie Józefa Piłsudskiego indywidualność, moc pracy dla Państwa i Narodu, „trzy wizje“ jego snów o Polsce, a wreszcie istotę kultu jego wśród Polaków.

Następnie odegrane zostały „Śluby Panieńskie“ A. Fredry, przyjęte z dużym zadowoleniem przez widzów, którzy nie gardzą jeszcze walorami zeszlowiecznego fredrowskiego humoru.

KONCERT LUDOWY.

Między godz. 4 a 6 popoł. odbył się bezpłatny koncert ludowy na estradzie zbudowanej przed gmachem Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej. Popisywały się śpiewem, tańcami i muzyką zespoły wiejskie w barwnych strojach ludowych z Sokolnik, Sicho-wa i Podborzec a wielotysięczne tłumy jakich nie pomieściłaby żadna sala, salwami oklasków wyrażały swój zachwyt i wdzięczność dla wykonawców.

AKADEMJA URZĘDNIKÓW BGK I ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

W sobotę 18 bm. odbyła się w sali BGK uroczysta akademja ku uczczeniu dnia imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, urządzona staraniem Zszerzenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego Koło we Lwowie, łącznie ze Związkiem Oficerów Rezerwy R. P. — Koło we Lwowie.

Po zagajeniu przez por. rez. p. Mgr. Sorka — wygłosił przemówienie dyrektor BGK i prezes ZOR Koło Lwów p. dr. Marian Chechliński, który w

serdecznych słowach scharakteryzował ofiarną pracę Józefa Piłsudskiego dla Polski, wznosząc w końcu na Jego cześć okrzyk, który z entuzjazmem podjęła wypełniona po brzegi sala.

Następnie doskonale trio muzyczne skrzypce dr. Mieczysław Skotnicki, wiolonczela prof. Adam Schmar i fortepian kpt. rez. dr. A. Duzinkiewicz, odegrało Dvoraka „Dumki“ op. 90. — Prawdziwą niespodzianką dla obec-

nych był występ doskonałego basy, laureata Międzynarodowego Konkursu Śpiewackiego we Wiedniu, p. Edwarda Bendersa, który odśpiewał Gall'a „Zaczarowana królewna“, Moniuszki „Stary kapral“ i Rossini'ego arję z „Cyrułika Sywilińskiego“ oraz szereg utworów na bis.

Świętych wykonawców darzyła publiczność długo nie milknącymi oklaskami. Mast.

Obchody w całej Polsce i zagranicą.

Warszawa, 19 marca. (PAT) Już we wczesnych godzinach popołudniowych napłynęły do PAT-a wiadomości o imponujących uroczystościach z okazji imienia Marsz. Piłsudskiego ze Lwowa, Krakowa, Poznania, Lublina, Łucka, Bydgoszczy, Gdyni, Gdańska itp. oraz z miast zagranicznych: Wiednia, Paryża, Bratysławy, Szanghaju i w. in.

W ZAGŁĘBIU BORYSLAWSKIEM.

Borysław, 19 marca. (PAT) We wszystkich miastach i wsiach powiatu drohobyckiego odbyły się uroczyste obchody z okazji imienia Marszałka Piłsudskiego przy tłumnym udziale ludności narodowości polskiej, ukraińskiej i żydowskiej.

Szczególnie w Borysławiu, Drohobyczu i Truskawcu przebieg obchodów był imponujący i przybrał charakter żywiołowej manifestacji na cześć Solenizanta.

W czasie uroczystej akademji w Borysławiu starosta Emeryk udekorował

Złotymi Krzyżami Zasługi: inż. Mieczysław Wyszyński, dyrektora kopalni ropy naftowej „Małopolska“, kierownika tymcz. zarządu miasta Borysławia Kazimierza Rossowskiego i dyrektora kopalni wosku w Borysławiu Władysława Tieberta.

W SANOKU.

Sanok, 19 marca. Dzień imienia Pierwszego Marszałka Piłsudskiego święcił Sanok szczególnie uroczysto. Miasto przybrało flagami o barwach państwowych, tonie dziś w zieleni i w powodzi światła. Miasto zalegały tłumy.

Rano w kościołach obu obrządków i w synagodze odbyły się uroczyste nabożeństwa z okolicznościowemi kazaniami. Po nabożeństwach odbyła się defilada z p. s. p. i miejscowych organistów przysposobienia wojskowego i społecznych.

Uroczystości zakończyły się akademją w Domu Żołnierza o godz. 20.

Żądajcie wszędzie i kupujcie tylko znakomitą

CZEKOLADĘ HÖFLINGERA

DESEROWĄ I MLECZNĄ MARKI „ERIKI“
PO 50 I 20 GROSZY SZTUKA

SKLEP FIRMOWY: UL. RUTOWSKIEGO 8.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (Sz. Dziś o godz. 9:25 rano Marsz. Piłsudski wyjechał w towarzystwie płk. dra Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego do Wilna, dokąd przybył o godz. 6 wiecz. i zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym Reszta dnia spędził Marszałek w towarzystwie rodziny.

Wilno, 19 marca. (PAT) Dziś o godzinie 18:20 pociągiem warszawskim przybył do Wilna Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie dra Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego. Na dworcu wileńskim, iluminowanym i udekorowanym flagami narodowemi, pierwszy powitał p. Marszałka wojewoda wileński Jaszczolt, prosząc o przyjęcie życzeń z okazji imienia. Następnie po-

witał Marszałka insp. armii gen. Dąb-Biernacki imieniem władz wojskowych oraz prezydent m. Wilna dr. Maleszewski. Ponadto na dworcu zebrały się najwybitniejsze osobistości Wilna.

Licznie zebrana publiczność zgłaszała Panu Marszałkowi entuzjastyczną owację. Pan Marszałek zatrzymał się chwilę kilka w salonach recepcyjnych dworca, zaszczycając przybyłych krótką rozmową, w której interesował się stanem wód w Wilji i jej dopływach oraz postępiami tegorocznej wosny na Kresach wschodnich.

Z dworca Pan Marszałek w towarzystwie woj. Jaszczolta odjechał do pałacu Rzplitej, gdzie zamieszkał.

Dekret o niższych cenach węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (Sz.) Wczoraj został podpisany dekret obniżający ceny węgla przeciętnie o 18 proc. Zniżka ceny węgla grubego i niektórych gatunków na cele przemysłowe wynosi 20 proc., zniżka ceny węgla innych

gatunków waha się w granicach od 14,3 do 17,5 proc.

Zapowiadana przez nas przed kilku nastu dniami decyzja Rządu w sprawie obniżki ceny węgla zostanie niewątpliwie z zadowoleniem powitana przez całe społeczeństwo.

Otwarcie budowy nowej linii kolejowej.

Warszawa, 19 marca. (PAT) Dziś o godz. 11 na Okęcu odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia robót około budowy linii kolejowej Warszawa-Radom.

Na uroczystości tę przybyli Premier Prystor, Ministrowie Bukiewicz, Zarzycki, Hubicki, Marsz. Świtalski, Wiceministrowie Leobnicki, Gallot, Dola-

nowski i inni. Poświęcenia dokonał ks. kapelan Morawiecki.

Radom, 19 marca. (PAT.) W południe na przejeździe lubelskim odbyła się uroczystość poświęcenia nowobudowanej się linii kolejowej Warszawa-Radom. W czasie uroczystości przemawiał przybyły specjalnie na otwarcie Wicemin. Komunikacji i Robót Publicznych inż. Czerniak.

Przedstawiciele łotewskiego „Aizsargu” we Lwowie.



Pplk. Prauls i poseł na sejm łotewski Bersins.

Dusze z granitu.

W sobotę dnia 18 b. m. przybył do Warszawy, rewizytując „Związek Strzelecki”. Komendant Główny łotewskiej gwardii narodowej „Aizsargów” pplk. dypl. Prauls, w towarzystwie posła na sejm łotewski Alfreda Bersinsa.

Po dwudniowym pobycie w Warszawie, goście łotewscy przybywają dziś do Lwowa.

Rosnące możliwości powstania nowej ententy bałtyckiej, grupujące się koło Polski, zwiększa jeszcze żywe zainteresowanie, jakie naród polski żywił dla swych północnych sąsiadów. Wśród sąsiadów tych niepoślednie miejsce zajmuje Łotwa. I przyszłość i teraźniejszość Łotwy nie może nie wzbudzić do niej szacunku i uczuć przyjaznych.

Od roku 1902, kiedy to biskup Albert de Appeldern z Bremy, na mocy zezwolenia, uzyskanego od Papieża, założył i na ziemiach łotewskich osadził Zakon Kawalerów Mieczowych, aż po rok 1390 — ostatni rok tlejącego

jeszcze zbrojnego oporu — a więc przez lat długich sto pięćdziesiąt i osiem, trwał podbój ziem łotewskich, kruszenie łotewskiego oporu, nagłanie wolnych karków do jarzma niemieckiej niewoli. Dnia 18 listopada roku 1918 proklamowano uroczyste powstanie i niepodległość republiki łotewskiej. Od r. 1290 — ostatecznego upadku niezależności, do r. 1918 — roku jej wznowienia, upłynęło długich a ciężkich lat sześćset dwadzieścia i osiem — lat, w których dzień każdy był dniem walki, dniem twardego, granitowego oporu.

W latach niewoli, w mroku średniowieckiej zależności, naród łotewski stał prawie zmuszony być toczyć walkę na dwa fronty. Poza krótkimi stosunkowo okresami polskiego i szwedzkiego wladztwa, kiedy to Stefan Batorey, łamiąc niemieckie możnowładztwo, a Gustaw Adolf, kontynuując dzieło Batorego, bronią łotewskie włościństwo od ekonomicznego i politycznego ucisku niemieckiego ziemiaństwa

— dzieje Łotwy są pasmem codziennych zmagani się wewnętrznych z niemieckim najeźdźcą, posiadaczem połowy zgorą ziemi łotewskiej, a zaborcą politycznym — Rosją, jarzmiącym niemiłosiernie naród łotewski.

Z walki tej — walki na dwa fronty — Łotysze wyszli zwycięsko. Nie dali się wynarodowić, nie zatracili języka, kultury i wiary, obronili, a stopniowo nawet powiększyli stan swego posiadania ziemi. Sprawdzeni do warstwy włościńskiej, trzymali się kurczowo ziemi, i z ziemi tej czerpali siłę wytrwania. Z ziemi i pieśni — a pieśni tych liczy antologia łotewska zgorą dwieście tysięcy piosenek — bogata krynica narodowej twórczości. Zależ-

ność — siedmiowiekowa niewola — nie przeszła bez śladu. Podległość mści się — choruje od niej organizm — lecz choroba ta mknie szybko w słońcu wolności. Walka na dwa fronty, świadomość własnej małej liczebności, powodować musiała ostrożność; ostrożność wyrażała się nieraz realizmem przejąskrawionym, zatracającym o sceptycyzm w stosunku do sił własnych.

Słońce wolności opromienia Łotwę. Słońce to nie zajdzie nigdy, w obliczu tajnego jutra. Łotwa nie stoi sama. Z zasobów wewnętrznych, z imponującej zdolności do pracy wysnuł naród łotewski niespożyte osnowy doskonałej niezależności. Państwo łotewskie zdołało oprzeć się samo na sobie, stworzyć pewne i niezachwiane fundamenty ekonomiczne, zabezpieczyć swój byt polityczny. Przechowane skarby ducha i woli w promieniach wolności i samodzielnego bytu rosła i potężnia.

W. L. E.

Zamówienia sowieckie w Polsce.

Warszawa, 18 marca. (Sz) Dowiadujemy się, że na podstawie porozumienia importowego Sowpoltorgu, wydane zostały na bieżący kwartał br. licencje na wyroby przemysłu metalowo-przetwórczego na sumę około 3 milionów złotych. Większą część tych zamówień mają wykonać Modrzejowskie Zakłady górniczo-hutnicze. Ponadto fabryka lokomotyw w Chrzanowie o-

trzymała zamówienie na 15 parowozów, zaś Zakłady Gieschego dostały zamówienie na sumę około 700.000 zł. W tych dniach zakończone zostaną w Moskwie rokowania w sprawie ustalenia kontyngentu wywozu skór do Sowietów.

Ogólna wartość zamówień sowieckich w Polsce wyniesie ponad 4 miliony 500 tysięcy złotych.

Masowe aresztowania Polaków w Niemczech.

Warszawa, 18 marca. (G) Donoszą z Berlina: Ze Złotowa na pograniczu polskim donoszą o nowej fali przesładowań mniejszości polskiej. Prześladowania wymierzone są głównie prze-

ciw nauczycielstwu polskiemu i czynniejszym działaczom polskim. W różnych miejscowościach, położonych w pasie pogranicznym, przeprowadzono liczne aresztowania.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Książka polska w dobie kryzysu gosp.

Jakby w uzupełnieniu odczytu dra Stefana Kawyna z przed kilku miesięcy o życiu pisarza polskiego w dobie kryzysu, wygłosiła red. Michalina Grekowicz w Związku Zawodowym Literatów prelekcję o książce polskiej w dobie kryzysu. Podstawą jej prelekcji była z największym trudem zebrana przez nią ankietą w tej sprawie zebrana co do rynku wydawniczo - księgarskiego w Polsce oraz stanu naszego czytelnictwa.

W zakresie ruchu wydawniczego przyszedł na towar książkowy kryzys nie tylko ekonomiczny, ale również psychiczny, rodzący się z nastrojów powojennych. Wymowne są tu cyfry przytoczone przez prelegentkę. Ciekawe też jest, kto u nas właściwie wydaje książki. Istnieje bowiem wielu wydawców t. zw. przygodnych, względnie niepowołanych, co psuje normalny obieg książki. Do kryzysu przyczynia się też słaby stan produkcji beletrystycznej i — co za tem idzie — niskie nakłady przy jednoczesnym nadmiarze literatury sensacyjno - bruko-

wej. W grę wchodzi w dużej mierze stosunek wydawcy do autora, atakowany częściowo przez wspomnianą ankietę zawodowych literatów. Wielu bowiem literatów przechowuje swe utwory w rękopisach, nie mogąc znaleźć wydawcy.

W dalszym ciągu odczytu omówiła prelegentka kwestię handlu książkami, niezwykle w tej sytuacji ważnej psychiki konsumenta książki. Nakoniec tematem odczytu stało się czytelnictwo w Polsce. W konkluzji odczytu prelegentka zaznaczyła potrzebę zorganizowania propagandy książki.

W dyskusji zabrali głos wydawcy i literaci, między innymi dyr. wyd. Ossolineum Lewak, prez. Ortwin, red. Lewicki. Na sali obecni byli: imieniem wojskowości mjr. Klink i imieniem Kuratorium, dr. Kijak.

Prelekcja red. Michaliny Grekowicz ze względu na jej walory publikacyjne (przedewszystkiem: doskonały materiał rzeczowy!) winna jako broszura ukazać się drukiem. bwl.

Przyjazd przedstawicieli Łotwy do Lwowa.

W dniu dzisiejszym przybywa do Lwowa komendant głównej łotewskiej organizacji obrony narodowej Aissargów, pplk. Karlis Prauls w towarzystwie szefa propagandy Aissargów posła na sejm łotewski Alfreda Bersinsa, oraz adjutanta kpt. Osse. Towarzyszy im komendant główny Związku Strzeleckiego, pplk. Rusin.

Goście łotewscy przyjeżdżają o 7:08 rano z Warszawy, gdzie bawili przez

cały dzień wczorajszy. Na dworcu oczekiwali ich będą przedstawiciele władz, organizacji i stowarzyszeń, oraz kompania honorowa z chorągwią i orkiestrą. Po przywitaniu i odebraniu defilady przed dworcem goście odjadą do hotelu George'a, poczem złożą wizyty przedstawicielom władz państwowych, samorządowych i wojskowych. Pobyt gości łotewskich we Lwowie potrwa dwa dni.

Wielki pożar w Turcie.

Jak już pokrótce doniesiono, onegdaj wieczorem pod Turką w Jesionce Masiowej wybuchł wielki pożar, który zniszczył bardzo wielką ilość zabudowań wiejskich. Pożar przybrał znacznie większe rozmiary, niż w pierwszej chwili przypuszczano.

Po akcji ratunkowej, która trwała przez całą noc i została ukończona w niedzielę w południe, przystąpiono do sporządzenia bilansu strat. Spaliło się 74 budynków. Nie udało się z płonącej chaty uratować 3-letniego dziecka, które spłonęło. Wiele osób doznało poparzeń, dwie osoby są poparzone bardzo ciężko, jedna w stanie beznadziejnym przebywa w szpitalu. Spaliło się trochę bydła i koni. Pastwa płomieni padła bardzo znaczna ilość drobiu. Po-bieżnie obliczono straty, które wyno-

szą pół miliona zł. 410 osób pozostaje bez dachu nad głową. Bez paszy kilka set sztuk bydła i 300 owiec.

Na zarządzenie władz zawiązał się komitet ratunkowy miejscowy, który rozdał narazie 400 bochenków chleba w godzinach porannych. Rozdano również znaczniejszą ilość mieszanki kawowej i soli. Z polecenia władz jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zadyrgowano dla pogorzalców wagon zboża. Pogorzalcy znajdują się jednak bez bielizny i odzieży.

W ciągu dnia dzisiejszego wojewoda p. Belina-Prażmowski kazał sobie kilkakrotnie przedkładać relacje o stosunku sytuacji na miejscu pożaru i wydał szereg zarządzeń zmierzających do uruchomienia natychmiastowej akcji państwowej opieki społecznej.

„Biała Księga”.

Londyn, 18 marca. (PAT) Dziś ogłoszono tu t. zw. Białą Księgę, zawierającą projekt reformy ustroju konstytucyjnego Indyi.

Projekt przewiduje utworzenie federacji, złożonej z autonomicznych prowincji, obecnie podporządkowanych bezpośrednio koronie brytyjskiej, oraz poszczególnych państw hołdowniczych. Organem prawodawczym federacji indyjskiej ma być izba wyższa złożona z członków, mianowanych przez książąt, oraz wybieranych przez parlamen-

ty. Izba niższa ma składać się z członków mianowanych przez książąt, oraz częściowo przez ciało wyborcze, stanowiące 2 do 3 proc. ogółu ludności. Władza wykonawcza spoczywać będzie w ręku wicekróla mianującego radę ministrów. Ministrowie odpowiedzialni będą przed parlamentem z wyjątkiem spraw zastrzeżonych wyłącznej kompetencji wicekróla, mianowicie obrony narodowej spraw zagranicznych i spraw wyznaniowych.

Wiadomości bieżące

20

marca 1933

Poniedziałek

Eufemji

Intro: Benedykta

Wschód słońca: 5:40

Zachód słońca: 17:48

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 20 marca o godz. 7:30 „Don Carlos”.

Wtorek 21 marca o godz. 7:30 „Opera za trzy grosze”.

Środa, 22 marca o godz. 8 tylko jeden występ księcia-tancerza Yechi Nimury, japoński taniec narodowy.

Czwartek, 23 marca o godz. 7:30 „Don Carlos”.

Piątek, 24 marca, o godz. 7:30 „Don Carlos”.

Sobota 25 marca o godz. 7:30 „Opera za trzy grosze”. Abon. 9.

Niedziela, 26 marca o godz. 7:30 „Opera za 3 grosze”. Abon. 9.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 20 marca o godz. 7:30 „Złota Ciocia”. Abon. 9.

Wtorek, 21 marca o godz. 7:30 „Złota Ciocia”. Abon. 9.

Środa, 22 marca o godz. 7:30 „Złota Ciocia”. Abon. 9.

Czwartek, 23 marca o godz. 7:30 „Złota Ciocia”. Abon. 9.

Piątek, 24 marca, o godz. 7:30 „Złota Ciocia”. Abon. 9.

Sobota, 25 marca, o godz. 7:30 „Złota Ciocia”. Abon. 9.

Niedziela, 26 marca, o godz. 7:30 „Złota Ciocia”. Abon. 9.

Sala Colosseum. Film „Cudotwórca”. rewia „Abakadabra”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Upadła kobieta i jej chłopczyk”.

APOLLO: „Każdemu wolno kochać”. Dymśa, Zimińska, Lawiński, Moszyński.

ATLANTIC: „Kobieta z Monte Carlo”.

CASINO: „Ludzie w Hotelu”.

CHIMERA: „Nenita, dziewczę Hawany” oraz „Flip i Flap”.

GRAŻYNA: „Czarujący chłopiec”.

KOPERNIK: „W cieniu krzyża”.

MARYSIENKA: „W cieniu krzyża”.

OAZA: „Kochanka z Tahiti”.

PALACE: „Węgierska miłość”.

PAN: „Raj podlotków” oraz rewia.

PASAŻ: „Pieśniarz gór”.

PROMIEN: „Beziemienni bohaterowie”.

RAJ: „Człowiek małpa” Johny Weissmüller.

STYLOWY: „Tajemnica salonu piękności” oraz rewia: „Samolotem do Stylowego”.

SWIT: „Św. Antoni Padewski”.

UCIECHA: „Meksykanka” oraz rewia.

Dziś „Don Carlos” po cenach znizowanych. Grane z niesłabnącym powodzeniem monumentalne arcydzieło muzyczne „Don Carlos” wypełni dzisiejsze wieczorne przedstawienie w operze. Znakomitą obsadę tworzą prima-donna Franciszka Platówna, Janina Hupertowa, Zofia Hałńska, Michał Hołyński, Edmund Płoński, Konstanty Użejku, Jan Romanowski i in. Dyryguje Adam Dołżycki. Na dzisiejszy spektakl ceny miejsc zostały zmniejszone od 45 gr. do 3.50 zł. Przedprzedaż w Kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Agencji Reklamowej.

— „Aida” z Eugeniuszem Mossakowskim. Po wielkim sukcesie odniesionym na sobotnim przedstawieniu znakomitego baryton scen polskich wystąpi wraz z Franciszką Platówną, Bronisławą Karpową, Michałem Hołyńskim i Konstantym Użejku w operze „Aida”. Zapowiedź przedstawienia operowego zbudziła w całym mieście wielkie zainteresowanie. Przedprzedaż biletów już się rozpoczęła.

— W dzisiejszym numerze zamieszczamy koniec powieści Williama J. Locke'a pt. „Wielki Pandolfo” na str.

Walne zgromadzenie Pol. Czerw. Krzyża we Lwowie.

Przed kilkoma dniami odbyło się walne zgromadzenie członków Oddziału Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża przy współdziałaniu delegata zarządu Okręgu płk. dra Kończackiego. Obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności przedstawił prezes dr. Szumski.

Dochody Oddziału ze składek członkowskich i imprez wyniosły 8.461 zł. co łącznie z pozostałościami z 1931 r. czyni 17.189 zł. Wydatkowano 6.808 zł. czyli pozostało w kasie na 1933 rok 10.380 zł.

Zorganizowano przy pomocy Wydziału Zdrowia Magistratu 9 kół dzielnicowych i pozyskano dzięki temu szerokie grono osób chętnych do pracy. Szkolono 5 drużyn ratowniczych, a to z pośród personelu Zakładu Kulkoparkowskiego, lecznicy Okręgowego Związku Kas Chorych, ochotniczej Straży pożarnej i gimnazjum żeńskiego im. Adama Mickiewicza. Poza drużyną z uczniów gimnazjalnych, której szkolenie miało głównie cel wychowawczy na uwagę, sprawność i dyscyplinę organizacyjną okazała tylko jedna drużyna kulkoparkowska. Przy pomocy Kadry 6 Szpitala okręgowego zorganizowano kurs dla podinstruktorów drużyn ratowniczych, który ukończyło z wynikiem dodatnim 20 osób. Zadaniem podinstruktorów będzie skompletowanie i wyszkolenie drużyn ratowniczych po jednej dla każdej dzielnicy miasta. Dzięki poparciu ze strony pana Prezydenta miasta, organizacja własnych drużyn mają się także zająć Zakłady użyteczności publicznej.

Kontrolowano stale stan apteczek

drogowych u drożników i zajmowano się ich uzupełnieniem. Oddział Lwowski P. C. K. wziął udział w sierpniowych nocnych ćwiczeniach Związku Strzeleckiego, organizując całonocną służbę sanitarną. Wspólnie z L. O. P. P. zorganizowano praktyczny pokaz obrony i ratownictwa przeciwgazowego dla lekarzy powiatowych z terenu wojew. lwowskiego.

Wielką żywością okazują koła szkolne młodzieży czerwono-krzyżkiej, których liczba we Lwowie wzrosła do 43. W ręcz przeciwnie przedstawia się sprawa z akademickim Kołem P. C. K., zorganizowanym dzięki inicjatywie zarządu Oddziału, które mimo kilkakrotnych obietnic żadnej zgody działalności nie rozwija i nie daje o sobie znaku życia.

Z przykrością należy stwierdzić, że akcja czerwono-krzyżka nie znalazła dotąd należytego zrozumienia i poparcia wśród licznych rzesz mieszkańców m. Lwowa. Świadczy o tem liczba członków, która wynosi niespełna 700 osób.

Po części sprawozdawczej i uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w składzie następującym: dr. Poratyński, prof. Opolska, gen. dr. Zieliński, Kafiliska, ppłk. dr. Wertheim, Bogdanowiczowa, prezes Prachtel-Morawiański, radca Włodzimirski, dr. Doliński, Zgórska, Bartłomiej, dr. Szumski, dr. Miztura, dr. Jaworska, dr. Hanasz, prezes inż. Wiktor, dyr. Aleksandrowiczówna, kpt. Figler, dyr. Chomicki, dr. Stonecki.

Żydzi przeciw Hitlerowi.

W związku z sytuacją Żydów w Niemczech. Centrala Związku Kupców (żydów) wydała następującą odezwę: „W odmiecie zjawisk, przeżywanych przez świat cały po wojnie europejskiej, złowieszczym blaskiem przeraził ludzkość cywilizowaną obraz, jaki rozlata przed nami szalejący w Niemczech hitleryzm.

Programowe hasła Hitlera w toku walki o ster Rzeszy niemieckiej zaczyna obecnie realizować otumaniony i podniecony tłum bojówek hitlerowskich. Minister rządu hitlerowskiego — Goering — ogłasza wobec całego świata, że zadaniem obecnego rządu niemieckiego jest wytrzebienie zupełne Żydów.

Napady, mordy, masowe wypędzanie żydów z granic państwa niemieckiego, rabunek i niszczenie mienia żydowskiego — oto obraz działalności band hitlerowskich — obraz zwierzęcego nacjonalizmu niemieckiego, pastwiącego się nad bezbronną, kulturalną i pracowitą ludnością żydowską.

Dzieje się to wszystko pod okiem areopagu ogólnoswiatowego, zasiadającego w Genewie i rozpatrującego sprawy narodów w imię wyższych ideałów ludzkości.

Haniebne wypadki w Niemczech brutalnie podrywają pokojową współpracę państw.

Rząd polski natychmiast zajął energiczne stanowisko w obronie swoich oby-

wateli, zamieszkałych na terenie Rzeszy.

Cały świat cywilizowany, cała ludzkość oświecona i hołdująca walorom ducha i myśli, winna zaprotestować głośno, by przerwać nareszcie tę dziką i haniebną rozprawę, by uratować nie winnych.

Liga Narodów, jako najwyższa instancja świata, niech zwróci swe oczy na krwawą działalność zbirów hitlerowskich, niech zmusi nacjonalizm niemiecki do upokorzenia się przed do robkiem duchowym wieków.

Z tą wiarą w ostateczne zwycięstwo ducha i prawdy zwracamy się do opinii światowej ludzkości”.

Rada i Zarząd Centrali Związku Kupców.

W związku z ekscesami antyżydowskimi w Niemczech Rada Gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie, przyjęła następującą rezolucję:

„Rada Gminy Wyzn. Żyd. w Warszawie wyraża swój głęboki żal i najostrożniejszy protest przeciwko ostatnim prześladowaniom Żydów w Niemczech.

Przedstawicielstwo największego skupienia Żydów w Europie przesyła wyrazy swej najszczerzej sympatii braciom naszym, żyjącym pod terorem wzbudzonych instynktów tłumów, zatrutych najciemniejszym antysemityzmem.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że w poniedziałek dnia 20 marca b. r. odbędzie się w sali Laboratorium małego nowego Politechniki lwowskiej przy ul. Ujejskiego 5, posiedzenie Sekcji lotniczo-samochodowej P. T. P., na którym p. inż. Adolf Pollak wygłosi odczyt p. t.: „Niektóre zagadnienia mechaniczne silników szybkoobrotowych”. Początek punktualnie o godz. 18.30. — Goście wprowadzeni przez członków, mile widziani.

Z sali koncertowej.

ROMANA ELEKTOROWICZ - WITESZCZAKOWA I WALERJA JĘDRZEJSKA.

Pani Romana Elektorowicz-Witeszczakowa, która wystąpiła z koncertem w sali Kasyna i Kola lit.-art. okazała się pianistką solidną i uzdolnioną. Technika jej, zwłaszcza technika palcowa, jest już dziś bez zarzutu, sposób frazowania muzykalny i inteligentny, wszelkie efekty pianistyczne stosowane są z umiarem i dobrym smakiem. Sposób rozplanowania dynamiki będzie racjonalny, wymagając jednak będzie w przyszłości większego zróżnicowania, zwłaszcza w piano.

P. Walerja Jędrzejewska, znana już we Lwowie z estrady koncertowej, posiada miły głos w ładnym zabarwieniu lirycznym i znacznie już posuniętym stopniu wyszkolenia. Jej interpretacja jest muzykalna, dykcja, zwłaszcza polska, wyraźna, niezupełnie natomiast jeszcze opanowana w języku francuskim i włoskim.

Obie koncertantki zyskały duże powodzenie u licznie zgromadzonej publiczności.

Akompaniament objęła p. Wanda Elektorowiczowa.

IMRE UNGAR.

Drugi koncert Ungara zaliczyć można do najszcześniejszych występów genialnego pianisty. Wspaniały i bardzo poważny program, z Beethovena Sonata op. 110 na czele, dał mu sposobność wykazania wszelkich atutów swej nieprzeciętnej sztuki odtwórczej. W Beethovenie sięgał głębin najczystszo mistycyzmu, w Warfacjiach Brahmsa operował w mistrzowski sposób intelektualnymi walorami gry, w Tańcach rumuńskich Bartóka dał wyraz rasowym pierwiastkom swej duszy, zakłętą w prymitywne rytmy kompozytora węgierskiego.

Zastępca.

Kobieta zabita w sprzeczce.

Wezorańskiej nocy kamienica przy ul. Leona Sapiehy 29 była widowiskiem krwawej sceny, zakończonej śmiercią człowieka. Oto niejaki Edward Droho bycki wrócił popołudniu do domu zupełnie pijany. Posprzeczał się z 40-letnią Pauliną Janiczek, a gdy kłótnia doszła do punktu kulminacyjnego, dobył noża i pchnął ją nim w serce. Rantonka kobieta runęła na ziemię. Zanim przybyło wezwane Pogotowie ratunkowe, — zmarła. Dronobycki został uwięziony. Zwłoki Pauliny Janiczek zebrano do Instytutu Medycyny Sądowej.

Samobójstwo służącej.

Wezoraż wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe do mieszkania Rózi Turkusowej przy ul. św. Antoniego 7. Stwierdzono, że zajęta tam jako służąca Marja Mitraszewska w celu samobójczym napila się jakiegoś trucizny. Karetka pogotowia odwoziła ją do Sanatorium Kasy Chorych. Tu jednak Mitraszewska nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Temperatura we Lwowie w dniu 19 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 722'03, temperatura +5'8; o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 724'46, temperatura +7'3; o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 727'81, temperatura +4'9.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Wiadomości sportowe.

Nad polskie morze.

Pod patronatem Kuratorium szkolnego we Lwowie została zorganizowana wycieczka młodzieży szkół średnich do Warszawy i Gdyni na pierwsze dni czerwca br.

W wycieczce zgłosiły swój udział dotychczas szkoły średnie ze Lwowa: gimn. Król. Jadwigi, Strzałkowskiej i Zychowiczowej, z męskich gimn. I, III, V i XI, oraz szkoła handlowa, której dyrektor p. Tomanek zgłosił 80 uczestników.

Z poza lwowskich szkół liczebnie dominują Strzyż i Kołomyja. Benedyktynki z Przemyśla, następnie Jarosław, Przeworsk, Brody, Rohatyn, Sokal, Tarnopol. Razi brak takich miast, jak Stanisławów i Rzeszów — szkoda; widocznie nie ma nikogo, kto by do tej wycieczki, ogłoszonej jeszcze w październiku ub. roku, zachęcił.

Pierwszy dzień spędzi wycieczka, która będzie miała osobny pociąg, w Warszawie. Tam zajmie się naszą młodzieżą Koło Opiekunów Tow. Kra-

joznawczego z ramienia Kuratorium Warsz. Ranek zostanie poświęcony zwiedzeniu Starego Miasta, Katedry, Śródmieścia i Zamku — popołudniu Wilanów i teatr. Następny dzień spędzi młodzież w Toruniu i Grudziądzu. Dwa dni zostaną poświęcone Gdyni, której Komisarz, były wicewojew. stanisławowski p. Sokół, przyrzekł młodzieży naszą się zająć. Z Gdyni wycieczka okretem pojedzie na Hel i na pełne morze. W małych grupkach będzie również zwiedzany Gdańsk. Z powrotem, o ile starczy czas, zatrzyma się młodzież w Lublinie. Wycieczka odbędzie się w czasie od 8-15 czerwca.

Wszelkie informacje otrzymać można w Dyrekcji XI gimn. we Lwowie, tam też należy do dnia 5 kwietnia odsyłać zadatek i spisy uczestników.

Spodziewamy się, iż po wycieczce do Poznania (750 uczestników) i do Zakopanego w ub. roku (550 ucz.) i ta wycieczka pod ręką prof. R. Wacka uda się znakomicie.

Marsz Sulejówek-Belweder.

W niedzielę z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbył się doroczny tradycyjny marsz Sulejówek—Belweder. Na starcie stanęło 55 drużyn, które ruszyły w kierunku Belwederu w odstępach jednonumitowych. Obecny na starcie był Komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. Rusin, gości lotewscy, przedstawiciele Komendy miasta itd. Warunki na trasie mogły być złe. Droga zatamowana przez liczne auta. Na gorszy czas drużyn wpłynął silny wiatr. Wszystkie drużyny doszły do mety przeważnie w dobrej formie. Zgodnie z nowym regulaminem nieklasyfikowano zespołów według czasów, gdyż zawody odbywały się nie o pierwsze miejsce, lecz o zajęcie miejsca w odpowiednich grupach czasowych, które podzielono na: grupę drużyn wyborowych w czasie do dwóch godzin 40 min., pierwszą klasę drużyn do 2:45,

drugą klasę do 2:55, trzecią do 3:15. Drużyny o gorszym czasie nie zostały sklasyfikowane. Ogółem sklasyfikowano 7 drużyn w grupie wyborowej, 15 w klasie pierwszej, 17 w klasie drugiej (poza 1 druż. poza konkursem) i 7 w klasie trzeciej.

W grupie drużyn wyborowych sklasyfikowano zespoły: PW Pocztove Wwa I, 22 pp. Wwa, Zw. Strzel. Pionki, PW Pocztove Wwa II, Zw. Strzelecki im. Lisa Kuli Wwa, Zw. Strzel. z fortu Bema-Wwa, i PW Pocztove Wwa III.

Drużyny wojskowe miały czasy gorsze i zaledwie jedna 21 pp. Wwa sklasyfikowano zespoły: PW Pocztove wychi. Uderza też sukces drużyn pocztowych. Drużyny sklasyfikowane otrzymały odpowiednie dyplomy. Poza to każdy zawodnik tej grupy dodatkowy dyplom osobisty.

Boks.

NOWI MISTRZE LWOWA.

Wczoraj rozegrano walki finałowe o mistrzostwo bokserskie Lwowa. Tytuły mistrzowskie zdobyli w wagach od muszej do ciężkiej: Chołowacz zwyciężając Romanowa, Szirak zwyciężając na pkt. Ciocha, Wagner uzyskując z Dunalewiczem w II rundzie techniczne K. O. Straus wygrywa z Patraciem (półfinał); Kaczmar wygrywa z Edelmanem; rolki bije na punkty Michniewicz; Przybylski wygrywa z Zeleskim. W wadze ciężkiej jedyny walkower uzyskał Barszczewski.

Kraków, 19 marca. Na zawodach bokserskich zorganizowanych przez Wawel m. in. mistrz Polski Rudzki (Śląsk) wywalczył zaledwie wynik remisowy z Chrostkiem, a Pilat z poznańskiej z Warty zwyciężył na punkty Kurkowskiego.

Piłka nożna.

W niedzielę piłkarze lwowscy inaugurowali nieoficjalnie sezon występując w szeregu spotkaniach o charakterze treningowym. Pogoń przeprowadziła na boisku Czarnych wewnętrzny trening. Grały dwie drużyny w mieszanych składach. Czarni pokonali na boisku 26 pp. Aekord 3:1 (1:1). Sędziowali na zmianę op. Kurzweil i

kpt. Kuniczak. Zawody poprzedziło spotkanie Czarni IB-Imperator zakończone wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Masmonea pokonała Jutrzenkę 4:1 (0:0). Świąż z miejsca zrobiła niespodziankę zwyciężając na własnym boisku Ukrainę w stosunku 3:2 (1:1).

W Krakowie rozegrano szereg spotkań piłkarskich przyczem beniaminek

Ligi poniósł sensacyjną porażkę. Grzegórzki pokonał Podgórze 5:1 (1:0). Garbarnia wygrała z robotniczą Legią 6:1 (4:0). Cracovia zwyciężyła PKS. Katowice 5:0 (3:0) a Wisła pokonała po ciężkiej walce I. F. C. 1:0 (1:0).

Biegi zjazdowe.

Zakopane. Wczoraj staraniem S. N. P. T. T. i Wisły odbyła się ostatnia impreza narciarska, a mianowicie wiosenny slalom drużynowy, Trasa długości 800 m. o różnicy wzniesienia 200 m. musiał każdy zawodnik przejechać dwa razy. Mimo gorszych warunków wyniki są lepsze niż na mistrzostwach Polski. Pierwsze miejsce zajęła Wisła 10.48, 2. SNPTT. I. w składzie Br.

W Katowicach Ruch w odmłodzonym składzie odniósł dzisiaj wysokie zwycięstwo nad Naprzodem z Lipin w stosunku 6:2 (5:0). Ligowcy wykazali doskonałą formę.

Czech, St. i Andrzej Maruszarz i Jabłoński 11.2.06.

Indywidualnie zwyciężył St. Maruszarz 2.34.4, 2. Bochenek (W), 3. Szindler (W).

Zakopane. Wczoraj odbył się bieg zjazdowy o mistrzostwo drużyn akademickich. Zwyciężył Maurizio (AZS-Zakopane).

Polscy tenniści na Riwierze.

W czwartym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w ewirclinnale gry poj. panów wyszli zwycięsko. Hebda pokonał lekko trzecią rakięta Holandii Karstena 6:0, 6:2. Tłoczyński rozprawił się również w dwóch setach z Amerykaninem Wardenem 6:4, 6:1. Obaj Polacy weszli zatem do pół-

finalu. Ponadto w grze podwójnej panów para Hebda, Tłoczyński pokonała parę Elmer, Westmacott po zaciętej walce 6:2, 3:6, 6:4. Była to rozgrywka półfinałowa. Prasa polska weszła więc do finału. Natomiast w grze mieszanej para Dubieńska Hebda uległa parze Aeschliman, Payot 0:6, 1:6.

Sukces Jędrzejowskiej.

Dziś rozpoczął się w Quiensclub turniej tenisowy o mistrzostwo Londynu na kortach krytych. W mistrzostwach kobiecych wzięła udział także Jędrze-

jowska. W pierwszej rundzie Jędrzejowska pokonała Angielkę Meller 6:1, 6:3.

Ekscesy podczas obchodów.

Lwów, 19 marca. (PAT) W sobotę dnia 18 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyła się we Lwowie uroczystość „Święta Morza” z okazji 100-letniej imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzona z inicjatywy Międzyszkolnego Komitetu przy udziale młodzieży szkół średnich i Korpusu Kadetów. Szczegółowy przebieg tej uroczystości, odbytej na ul. Akademickiej podaliśmy w dniu wczorajszym.

W czasie uroczystości drobne grupki młodzieży akademickiej z pod znaku OWP. usiłowały zakłócić spokój i zamącić podniosły nastrój, posługując się w tym celu wznoszeniem okrzyków i rzucaniem żabek. Policja interwenjowała, przywracając należyty spokój. Nadmienić należy, iż interwencja policji miała miejsce po skończeniu uroczystości, gdy młodzież szkolna opuszczała już ul. Akademicką. W związku z tem aresztowano kilku akademików.

W sobotę w godzinach wieczornych odbywały się w całym mieście manifestacyjne pochody wszystkich związków kombatanckich z orkiestrami na czele. Kilkunastotysięczne tłumy publiczności Lwowa manifestowały na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Wśród podniosłego nastroju nie obeszło się bez incydentów, wywołanych przez nieodpowiedzialnych i rozagitowanych akademików z pod znaku O. W. P. Oddziały Legionistów i Związku Strzeleckiego w chwili przemarszu ul. Łozińskiego ze sztandarami na czele obrzucone zostały przez akademików kamieniami i butelkami z okien domu akademickiego przy ul. Łozińskiego 7. Nieoczekiwana ta prowokacja tem bardziej, iż kilku uczestników pochodu odniosło obrażenia tłuczone, spotkała się z natychmiastową reakcją wzburzonych legionistów i strzelców w formie odrzucenia tych samych kamieni w okna domu akademickiego. Policja, by nie dopuścić do ewentualnej bójki pomiędzy uczestnikami pochodu i akademikami, zamieszkałymi w domu akademickim, wmaszerowała w ul. Łozińskiego, obstawiając cały dom akademicki posterunkami.

W związku z powyższem powiadomiony przez starostę grodzkiego rektor ks. Gerstman, interwenjował na miejscu, gdzie ponadto przybył starosta grodzki dr. Klimow. Legionści i

strzelcy po tym incydencie, mając przede wszystkim na uwadze konieczność uszanowania niesionego przez nich sztandaru, ruszyli pochodem.

W mieście trwały w dalszym ciągu manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego, niezakłócone żadnym wypadkiem incydentem.

ZAJŚCIA NA UL. MOCHNACKIEGO.

Lwów, 19 marca. (PAT) Dnia 18 marca o godz. 23 komenda Policji została zawiadomiona o wybijeniu szyb w redakcji „Kurjera Lwowskiego” a następnie zgłoszono dodatkowo Policji, iż w gmachu „Kurjera Lwowskiego” przy ul. Mochnackiego 48 wybuchł pożar. Na miejsce wysłano niezwłocznie oddział policji.

W toku dochodzeń, przeprowadzonych na miejscu w redakcji i drukarni powyższego pisma stwierdziły organa P. P. co następuje:

O godz. 22:55 wtargnęła do lokalu redakcji „Kurjera Lwowskiego” grupa złożona z około 30—40 nieznanych na razie osób. Osobnicy ci uszkodzili żaluzjoniemi na miejscu przedmiotami maszyny drukarskie oraz szereg innych przedmiotów, poczem po wybijeniu kilku szyb i wzniesieniu ognia wyszli z lokalu redakcji. Wzniesiony ogień przed przybyciem straży pożarnej ugaszono.

Nowy dekret sowiecki.

Moskwa, 18 marca. (PAT) Ukazał się dekret rządu sowieckiego, zawierający zakaz wobec chłopów-członków kolektywów udawania się na roboty sezonowe do miast. Udający się na te roboty samowolnie będą z kolektywów wydalani. Chłopi zjawiający się jedynie na żniwa i młockę nie będą dopuszczani do udziałów w dochodach z kolektywów.

WYBUCH WULKANU KOŁO BAKU.

Moskwa, 18 marca. (PAT) Koło Baku nastąpił silny wybuch wulkanu Lok Batan. Z krateru płyną gazy i obfite potoki błota. Z wielu szczelin na stokach wulkanu ulatnia się gaz naftowy.

Wiadomości z kraju.

BRODY. Walne zebranie B. B. W. R. Dnia 8 marca b. r. odbyło się w Brodach walne zebranie członków B. B. W. R. na którym dokonano wyboru nowego zarządu Koła. Prezesem pozostał p. Adam Oliwa, wiceprezesem obrano p. Jana Rybińskiego, sekretarzem p. Wacława Chudeusza, skarbnikiem p. Michała Wendorfa. Nadto weszli do zarządu p. Jadwiga Durkiewiczowa, Stefania Karussówna, Władysław Wilk, Bolesław Jurkiewicz, dr. Wiktor Margulies, Benjamin Kuttin. Do Komisji rewizyjnej wybrano: p. Albina Bednarowskiego, Edwarda Weissa i Witolda Wierzbianskiego.

Przystępując do ułożenia planu pracy na najbliższy okres, uchwalono urządzić odczyty, celem uświadczania szerszych mas o sytuacji gospodarczej i politycznej aby niwelować różne fantastyczne i niezgodne z rzeczywistością pojęcia ludność pozbawioną dobrej gazety i nieorientującą się w sytuacji wzgl. polegającej na tendencyjnie szerzonych błędnych informacjach, często dla Rządu niekorzystnych.

Następnie uchwalono zbiórki ubrań i oświetlenia dla wstydzących się zebrać i pozabawionych w ten sposób wszelkiej pomocy państwowej i społecznej.

Utworzenie Powiatowego Komitetu Hodowli koni. Pogłowie koni w powiecie brodzkim jest bardzo niekorzystne i wymagało już od dawna zajęcia się polepszeniem hodowli i rasy konia. Powiat nasz posiada w Brodach 22 p. ul. i samodzielna brygada kawalerii, powinien zatem dostarczać dla wojska możliwie najwięcej dobrych koni wierzchowych. W tym względzie powinna panować także pewna samowystarczalność. Stan faktyczny jest jednak inny.

Z inicjatywy miejscowego starosty dr. Kozłowskiego, odbyło się dnia 9 marca b. r. w sali posiedzeń Wydziału powiatowego zebranie organizacyjne członków powiatowego hodowli koni.

Zebrań uznali zasadniczo konieczność i celowość utworzenia takiego Komitetu oraz wyznaczono jako pierwszy etap działalności staranie się o ustanowienie w Brodach stacji kopulacyjnej osierców ze stad w Sadowej Wiszni.

Z życia B. B. W. R. w Podkaminieniu. Ukonstytuował się tu nowy zarząd Koła B. B. W. R. W skład zarządu weszli: Michał Maryniak prezes; Józef Szlosek zastępca prezesa; Maria Topolska sekretarz; Andrzej Baczewicz zastępca sekretarza; Antoni Krak skarbnik; Edward Krańt zastępca skarbnika. Koło w Podkaminieniu li-

czy 60 członków. Życie społeczne w tem miasteczku wykazuje w porównaniu z latami poprzednimi dążenie do skonsolidowania społeczeństwa.

Konferencja prezesów straży pożarnych. W poniedziałek dnia 13 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Wydziału powiatowego zebranie członków zarządów Ochotniczych Straży pożarnych, powiatu brodzkiego.

Program radjowy.

Poniedziałek, 20 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11'58: Sygnal czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Urz. kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Przerwa. 15'35: Koncert z płyt gramof. 16: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego. (Kurs element.). 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu: „Zagadnienia gospodarcze“ p. t.: „Przyrost naturalny i dochód społeczny w Polsce“ — wygłosi p. Czesław Bobrowski. 17: Audycja lotewska. Przemówienie p. Wita Sulimirskiego: „Polska, a Lotwa“, poczem koncert. 17'35: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. p. Ludmiły Szreterówny. Akomp. Ludwik Urstein. 17'55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18: Transmisja z auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, uroczystej Akademii ku czci śp. Arcybiskupa Józefa Białczewskiego. 19'15: Rozmaitości i repertuar teatrów lwowskich. 19'30: „Na widnokręgu“. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Transmisja z Teatru Wielkiego we Lwowie na wszystkie stacje P. R., opera G. Verdiego „Don Carlos“. W I. przerwie: Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjowego. W II. przerwie: Krótki referat prof. Tadeusza Zielińskiego p. t.: „Goethe a religia“. odczyta i objaśni red. Ostap Ortwin. 23'15: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, 21 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polsk. 11'50: Kom. Meteor.

Na konferencję przybyło 42 delegatów, reprezentujących 15 Ochotniczych Straży pożarnych, należących do Powiatowego Związku w Brodach.

Jako prelegenci wystąpili: p. Władysław Urbański, inspektor pożarniczy z Tarnopola i Władysław Miłkowski, Okręgowy instruktor pożarniczy ze Złoczowa.

Zainteresowanie życiem i zadaniami straży pożarnej jest duże.

Ta dziedziną życia społecznego leżała dotychczas odległym.

Georg Villnamägi (baryton), akomp. Ludwik Urstein. 20'25: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Stefan Schleichkorn (viola) i L. Urstein (akomp.). 21'15: Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radjowy. 21'25: D. c. koncertu. 22: Trans. z Warszawy. Fragment z powieści Z. Marynowskiego: „Określ bez kotwicy“. 22'15: Retransmisja ze stacji zagranic. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Muzyka taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIA

RÓŻNE

„ODZNAKA“

wł. A. SAPIK

Lwów, plac Bernardyński 1. 2. poleca na sezon wiosenno-letni (dla Wojskowych) **Czapki i Furażerki**. Ceny najniższe 470 Ceny najniższe

FUTRZANE

pelerynki, krawaty, boa lisie, najgustowniej wykonuje Karol Schürer, Senatorska 11. Również wyprawa, farbowanie lisów na wszystkie modne kolory. 531

Nowo otwarty, komfortowy **ZAKŁAD FRYZJERSKI** i gabinet kosmetyczny „ROMAN“, Wałowa 11 a, tel. 2-31.

Obsługiwany przez fachowe siły, a m. i. MISIA, b. pracownika firmy Ryckera, w prowadził następujące ceny:

Ondulacja	Zł. 1—
Ondulacja wodna z myciem głowy	Zł. 3—
Farbowanie włosów od	Zł. 10—
Farbowanie brwi	Zł. 1'50
Trwała ondulacja na pół roku od	Zł. 10—
Manicure	Zł. 0'50
Manicure z lakierem	Zł. —'70

ponadto każda 10 klientka korzysta bezpłatnie z trwałej ondulacji. 533

UŻYWAJCIE TYLKO

niedoścignionych ostrzy do golenia

„POLONIA“

WSZĘDZIE DO NABYCIA.



WILLIAM J. LOCKE.

WIELKI PANDOLFO.

Przekład autoryz. J. Sujkowskiej.
(Dokończenie).

Piękne lato sprzyjało idylli. Słynny lekarz udał naumyślnie, że z Pandolfem było gorzej niż było, żeby go zmusić do kuracji. Diagnozę postawił przenikliwsza, niż sam przypuszczał, gdyż o ciężkim przebiegu pacjenta nie wiedział nic. Najlepszą kuracją był wypoczynek. Spokój starego parku był jak błogosławieństwo boskie. Miłość Poli pogłębiała się z dnia na dzień. Przekonała się, że Pandolfo, który zawsze ośniewał erudycją, był wykształcony jak rzadko kto. Miał pamięć, właściwą wielkim ludziom, iak naprzykład Macaulay i Roosevelt. Przeczytany ustęp, zasłyszana piosenka, zobaczony obraz, ludzka indywidualność przejrzana do głębi — pozostawały jego własnością na zawsze.

Cała ta wiedza przetapiała się w ogniu duszy na filozofję, pełną prostoty i dobroci.

Poli przykro było początkowo, że konspirowała przeciwko niemu. Choć to było dla jego dobra, uważała, że powinno się zawsze iść drogą honoru. Co więcej, jeszcze się wzdragała przed kapitulacją. Teraz jednak dziękowała Bogu za to, że się tak stało. Nareszcie poznała wielkiego Pandolfia w całej jego wielkości.

Opowiadał jej szczegółowo dzieje swego życia. Wspominał o psychologicznym epizodzie z małpą Giacomina. O odkryciu z gazem. O zaoptowaniu matki. Wypowiadał się ze swoich walk, nadziei, wiary, do-

konań. Mówił spokojnie, rzeczowo, czasami tylko poruszając rękami. Unosił się nad sztuką, wkrzeszał wspomnienia dziecińczych zachwyty nad arcydziełami rzeźby.

Mówił o podróżach, ludziach, rzeczach, o nauce, książkach, literaturze starożytnej i nowożytnej. Intellektualnie biorąc, był poprostu niewyczerpany.

Pola dziękowała Bogu, że dał jej poznać go takim, jakim był. Wiedziała teraz, że będzie go kochać wiecznie.

W atmosferze spokoju i miłości wyczerpane nerwy, znużony mózg i zmacona dusza Pandolfa przychodziły do siebie. Odczyskał blask oczu i elastyczność chodu.

— Muszę się zabrać do pracy. Mam do odrobienia całą karierę... Poli, jesteś cudowna... Poratowałaś mnie w upadku. Dziwię się sobie, że jestem taki bierny, że pozwalam ci się ratować.

Pola roześmiała się. On ciągnął dalej:

— Pomożesz mi w pracy... Nowa winda... Wielka myśl! Zabiorę się do pracy nad modelem, jak tylko wróce.

— Żałuję, że jestem taką ignorantką, że nie mogę zrozumieć na czem to polega — westchnęła.

— Ależ to zupełnie proste. Popatrz.

Wyjął papier i ołówek i zaczął rysować przekrój z dawnym, młodzieńczym ożywieniem.

Na drugi dzień po tej rozmowie poprosił ją, żeby mu opowiedziała o swojej najnowszej powieści. Do tego krępowała się dyskutować o tem z kimkolwiek przez wrodzoną skromność. Wstępne rozdziały były już napisane, ale całkowity plan jeszcze nie gotów. Powiedziała mu to.

— To nic. Zastanowimy się nad tem, co już opracowałaś. Ale na tej twardej ławce źle rozmawiać.

Poszedł szybko do altany i przyjął dla niej trzcinowy fotel z poduszką.

— Proszę siadać — rzekł z uśmiechem.

Posłuchała.

— Jak mam zaozać?

— Od środka, albo od końca, jak wolisz. Ja zawsze zaczynam od końca. Więc — mów!

— Trudno mi będzie, ale...

Zaczęła z ociąganiem. Opisała głównych bohaterów, wspominała o tle. Ciężka to rzecz dla autora opowiedzieć treść zamierzonej powieści. Bo bohaterowie, stworzeni przez niego, mogą mu się wyrwać z rąk i zadecydować o swoich losach własnowolnie. Pola czuła się, jak dorosła osoba, od której dziecko zażądało ciekawej bajki, a której zabrakło wyobraźni. Ale przekonała się ze zdumieniem i wdzięcznością, że Pandolfo pomaga jej przy każdym potknięciu. Stopniowo ośmieliła się i ożywiła.

Ale w krytycznym momencie znów straciła rozped. Bohater dreczony straszliwie podejrzeniem w stosunku do kobiety, którą uważał za anioła czystości, przyłapuje ją nocą, wchodzącą do domu mężczyzny, o którym on sam: jeden wie podłe rzeczy. W chwilę później kobieta wychodzi i następuje spotkanie. Gwałtowna scena, poczem ona ucieka pełna gniewu i oburzenia. Na drugi dzień policja znajduje poległego człowieka ze sztyletem w sercu. Zakochany — zdjęty zgrozą. Bo któż mógł popełnić ten mord, jak nie ona?

— Utknęłam — rzekła Pola, marszcząc czoło. — Nie wiem, jak to dalej poprowadzić.

Pandolfo wstał i wyciągnął ramiona.

— Ależ to jasne. Może być tylko jedno rozwiązanie. Kobieta popełniła mord. Dlaczego? Posłuchaj. Powiem ci, jak ja to rozumiem.

Rzucił kapelusz na ławkę, i biegnąc po trawniku, zaczął szarpać w strzępy banalny wątek powieści, zestawiać je na heroicznej podstawie i dorzucać błyski fantazji, nie do wyobrażenia dla jej zrównoważonego umysłu. Przeniósł akcję powieści do romantycznego kraju, nadał bohaterce zarzysy Wiecznej Tragedji, stworzył konflikt elementarnych namiętności. Naukowa wyobraźnia delektowała się nową sferą pomysłowości. Deklamował melodramatycznie, po neapolitańsku, pracę triumfalnie do nieuniknionego rozwiązania.

Pola, która również wstała, słuchała oczarowana, z bijącym sercem. Suche zarzysy jej powieści stały się cudownie żywe. Zdumiewała się jego zuchwałemu entuzjazmowi, bo czyż nie poddawał jej tematowi, nadającego się tylko dla Ajschylosa i Hollywood?

— Ot, co!

Stał przed nią zwycięski, z podniesionymi ramionami.

— Ot, co! Taką powieść napiszemy — nie na miarę pigmejów. Czy ci nie powiedziałem, że we dwoje podbijemy świat?

Ujął ją za ramiona i zajął w oczy.

— Czy to nie cudowne? Napiszemy powieść!

Zaśmiała się szczęśliwym, głębokim śmiechem kobiety, która uznaje się za zwyciężoną, nie dlatego, że przemówiono jej do litości, lecz ośniewała wielkością.

K O N I E C.